



# The Holy See

---

## SANTA MESSA E CANONIZZAZIONE DEI BEATI

Salomone Leclercq, Giuseppe Sánchez del Río, Manuel González García, Lodovico Pavoni,  
Alfonso Maria Fusco,  
Giuseppe Gabriele del Rosario Brochero, Elisabetta della Santissima Trinità Catez

### **OMELIA DEL SANTO PADRE FRANCESCO**

*Piazza San Pietro  
Domenica, 16 ottobre 2016*

**[[Multimedia](#)]**

---

Na początku dzisiejszej Eucharystii skierowaliśmy do Pana następującą modlitwę: „Spraw, aby nasza wola była zawsze Tobie oddana i abyśmy szczerym sercem służyli Twojemu majestatowi” (Kolekta).

Sami nie jesteśmy w stanie utworzyć sobie takiego serca, tylko Bóg może je takim uczynić i dlatego prosimy Go o to w modlitwie, przyzywamy takiego serca od Niego jako daru, jako Jego „stworzenia”. W ten sposób jesteśmy wprowadzeni w temat *modlitwy*, która znajduje się w centrum czytań biblijnych dzisiejszej niedzieli i stanowi wyzwanie także dla nas, zgromadzonych tutaj na *kanonizacji nowych świętych*. Osiągnęli oni cel, mieli serce szczodre i wierne dzięki modlitwie: modlili się ze wszystkich sił, zmagali się i zwyciężyli.

Trzeba zatem modlić się podobnie jak *Mojżesz*, który był przede wszystkim człowiekiem Bożym, człowiekiem modlitwy. Widzimy go dzisiaj w wydarzeniu bitwy przeciw Amalekitom, stojącego na wzgórzu z podniesionymi rękami. Ale co jakiś czas ramiona z powodu ciężaru opadały mu i w takich chwilach lud doznawał porażki. Zatem Aaron i Chur posadzili Mojżesza na kamieniu i podparli jego wzniesione ręce, aż do ostatecznego zwycięstwa.

To jest styl życia duchowego, jakiego wymaga od nas Kościół: nie aby wygrać wojnę, ale żeby wygrać pokój!

W wydarzeniu Mojżesza znajdujemy ważne przesłanie: trud modlitwy wymaga, aby wspierać się *wzajemnie*. Zmęczenie jest nieuniknione, czasami nie dajemy już rady, ale przy wsparciu braci nasza modlitwa może trwać, dopóki Pan nie dorowadzi swego dzieła do końca.

Święty Paweł, pisząc do swego ucznia i współpracownika Tymoteusza, poleca mu, by *trwał mocno* w tym, czego się nauczył i w co stanowczo wierzy (por. *2 Tm 3,14*). Jednak także Tymoteusz nie mógł tego dokonać sam: nie wygrywa się „bitwy” wytrwałości bez modlitwy. Nie jest to jednak modlitwa sporadyczna, wahająca się, ale taka jakiej naucza Jezus w dzisiejszej Ewangelii: „zawsze modlić się i nie ustawać” (*Łk 18,1*). Jest to sposób chrześcijańskiego działania: trwać *mocno* w modlitwie, aby trwać *mocno* w wierze i świadectwie. I oto znowu pojawia się w nas głos: „Ależ Panie, jak to możliwe, aby nie ulec znużeniu? Jesteśmy ludźmi... nawet Mojżesz się zmęczył!”. To prawda, każdy z nas się męczy. Ale nie jesteśmy sami, jesteśmy częścią Ciała! Jesteśmy członkami Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. Jego ramiona są podnoszone do nieba w dzień i w nocy, dzięki obecności Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego Ducha Świętego. I tylko w Kościele oraz dzięki modlitwie Kościoła możemy trwać mocno w wierze i świadectwie.

Wysłuchaliśmy w Ewangelii obietnicy Jezusa: „Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego” (*Łk 18,7*). Oto tajemnica modlitwy: *wołać, nie ulegać znużeniu, a jeśli jesteś zmęczony, to trzeba prosić o pomoc, aby mieć ręce wzniesione*. Oto modlitwa, jaką objawił nam Jezus i dał nam w Duchu Świętym. Modlitwa nie jest schronieniem się w świecie idealnym, nie jest ucieczką do fałszywego egoistycznego spokoju. Wręcz przeciwnie, *modlitwa jest zmaganiem się*, jest pozwoleniem, aby także Duch Święty modlił się w nas. A Duch Święty uczy nas się modlić, to On nas prowadzi w modlitwie, sprawia, że modlimy się jak dzieci.

Święci to mężczyźni i kobiety, którzy dogłębnie wchodzą w tajemnicę modlitwy. Mężczyźni i kobiety, którzy *walczą za pomocą modlitwy*, pozwalając aby modlił się i walczył w nich Duch Święty. Walczą *aż do końca* ze wszystkich swoich sił i zwyciężają, ale nie sami: Pan zwycięża w nich i wraz z nimi. Także tych siedmioro świadków, którzy dzisiaj zostali kanonizowani stoczyło z modlitwą dobrą walkę wiary i miłości. Z tego powodu *wytrwali mocni w wierze z sercem szczodrym i wiernym*. Niech przez ich przykład i wstawiennictwo Bóg da również nam być mężczyznami i kobietami modlitwy; byśmy wołali do Boga w dzień i w nocy, bez wytchnienia; byśmy pozwolili, aby Duch Święty modlił się w nas, i byśmy się modlili wspierając się nawzajem, aby trwać ze wzniesionymi ramionami, dopóki nie zwycięży Boże Miłosierdzie.

